

Chcemy nadal rozwijać pasję

Drukarnia Skleniarz dostała w tym roku nagrodę Złotego Gryfa w kategorii Produkt wielobarwny w oprawie złożonej za „Siudmaka”. Z tej okazji zadaliśmy kilka pytań Włodzimierzowi Skleniarzowi, właścicielowi firmy.

„Świat DRUKU”: Proszę powiedzieć naszym czytelnikom coś więcej na temat Państwa zwycięskiego projektu.

Włodzimierz Skleniarz: Album „Siudmak” został wydany nakładem poznańskiego wydawnictwa Rebis. Termin realizacji albumu przypadł na listopad 2015 roku. Wyjątkowym wydarzeniem dla nas wszystkich była wizyta pana Wojciecha Siudmaka w drukarni. Powodem był druk albumu jego autorstwa. Zależało nam na idealnym odwzorowaniu barw. Chcieliśmy, aby efekt końcowy był zbliżony z wizją artysty, dlatego też poprosiliśmy o akceptację arkuszy przed drukiem. Byliśmy zaszczyceni, mogąc gościć u siebie tak znakomitego artystę. Pan Wojciech Siudmak jest światowej sławy malarzem i rzeźbiarzem polskiego pochodzenia, który na stałe mieszka we Francji.

ŚD: To nie pierwszy Złoty Gryf przyznany Drukarni Skleniarz. Co dla Pana oznacza ta nagroda?

WS: Nie jest to pierwszy Złoty Gryf i mam nadzieję, że nie ostatni. Wszelkie wyróżnienia są dla mnie źródłem wielkiej radości. Nie ukrywam jednak, że szczególnie cenne są nagrody przyznawane przez branżę poligraficzną. Złote Gryfy przyznawane są corocznie za najwyższą jakość w poligrafii. Zostaliśmy nagrodzeni przez Polską Izbę Druku Złotym Gryfem w najbardziej prestiżowej kategorii dla poligrafów – Produkt wielobarwny w oprawie złożonej – za jakość druku, oprawy i doskonałe zmaterializowanie artystycznych poszukiwań w formie albumu. Każda kolejna nagroda jest potwierdzeniem, że podjąłem słuszną decyzję, wiążąc swoje życie zawodowe z drukarstwem.

ŚD: Czy poczynili Państwo w ostatnim czasie nowe inwestycje, które



pomagają Drukarni Skleniarz w zdobywaniu kolejnych nagród?

WS: Kolejne zdobyte nagrody i wyróżnienia przyznawane przez lata produktem Drukarni są dla nas bardzo ważne. Traktujemy je jako sygnał rynku, który w ten sposób ocenia prawidłowość podejmowanych w naszej codziennej pracy decyzji. Nagrody mówią nam, jacy byliśmy, jaki reprezentowaliśmy poziom, jaką mieliśmy pozycję na rynku. Przyszłość to jeszcze inna sprawa. Aby w przyszłości sprostać wymaganiom rynku, trzeba inwestować, doskonalić procesy, oferować nowe rozwiązania technologiczne i produkty.

Nowe inwestycje, których realizację planujemy na początek drugiego półrocza 2016 roku, to:

- czterokolorowa maszyna Heidelberg XL-106 LEUV;
- maszyna do szycia nićmi Aster Pro 180;
- falcerka Stahl B1;
- linia do pakowania o wydajności 3 tys. szt./h;

Nowym produktem, który na stałe zagościł w 2016 roku w ofercie Drukarni Skleniarz, jest oprawa zintegrowana. Na rynku nie jest to może nic nowego, ale nasi klienci są zadowoleni z poszerzonej oferty.

ŚD: Jakie plany na przyszłość ma Drukarnia Skleniarz?

WS: Odpowiedź jest stosunkowo prosta. Chcemy nadal rozwijać pasję, jaką jest wykonywanie zawodu. Przyszłość z całą swoją złożonością będzie tylko tego konsekwencją. Liczymy na to, że w tej przyszłości tak jak dotychczas dane nam będzie podejmowanie ciekawych poligraficznych wyzwań, że rynek dostrzeże i doceni wysoki poziom estetyczny i jakościowy wykonania współtworzonych przez nas produktów.

ŚD: Dziękujemy za rozmowę. Korzystając z okazji, chcielibyśmy serdecznie pogratulować Panu otrzymania Medalu „Zastużony dla Polskiej Poligrafii”.

artykuł promocyjny